

Na 30 posiedzeniu

Sejm ratyfikował umowę o współpracy Polski z innymi krajami i o kredytach dodatkowych na 1947 r.

Dziś — sprawa ucieczki Mikołajczyka

WARSZAWA. Na wstępie obrad 30 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 14 bm. marszałek Kowalski zawiadomił Izbę, że punktem porządku dziennego, przewidzianym sprawozdanie komisji nadzwyczajnej do zbadania sprawy ucieczki p. Mikołajczyka i innych, zostanie rozpatrzone dopiero na następnym posiedzeniu Sejmu. Następnie Izba przystąpiła do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o powiększeniu ogólnej wartości inwestycji, objętych państwowym planem inwestycyjnym na rok 1947. Projekt ustawy został odesłany do komisji planu gospodarczego oraz skarbowo-budżetowej.

Z kolei przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego — sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o rządowym projekcie ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947.

Sprawozdanie złożył poseł Wyrzykowski (SL). Sprawozdawca podkreślił w swym przemówieniu, że komisja skarbowo-budżetowa w pracy nad przedłożeniem preliminarza na rok 1947, zastanawiała daleko idące ośrodki w preliminariu wpływów podatkowych. W rzeczywistości powstały pewne nadwyżki bu-

dżetowe, które pozwalają na szersze zaspokojenie potrzeb naszego życia gospodarczego. Rząd wystąpił z dwoma projektami kredytów dodatkowych na rok 1947, a mianowicie z projektem zwiększenia wydatków ustalonych w budżecie na okres od 1 stycznia do 31 grudnia br. W dziale „ogólne zarząd skarbowe” o 2 miliardy zł oraz w nowoutworzonej paragrafie — dotacji na sumy obrotowe przedsiębiorstw państwowych, podległych Min. Przem. i Handlu o 8 miliardów złotych.

Projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1947 został przyjęty jednogłośnie, w drugim, a następnie w trzecim czytaniu.

TRAKTAT POKOJOWY Z WŁOCHAMI

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji spraw zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji traktatu pokojowego z Włochami, podpisanego w Paryżu w dniu 10 lutego 1947 r. Głos zabrał sprawozdawca, poseł Lukrecjusz (SD). Referent podkreślił, że ratyfikacja traktatu kończy formalnie stan wojny z Włochami i pozwoli przystąpić do uregulowania spraw gospodarczych między tymi państwami. Postanowienia traktatu zmierzają do uderzenia we włoskie ustroje demokratyczne.

Na wniosek referenta, Izba przyjęła projekt ustawy o ratyfikacji traktatu pokojowego z Włochami, jednogłośnie, w drugim i trzecim czytaniu.

UMOWA O WSPÓŁPRACY KULTURALNEJ Z BULGARIĄ

Następnie w imieniu komisji spraw zagranicznych, poseł Kubiński (SL) przedłożył projekt ustawy o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej z Bułgarią.

Podkreślił, iż dla narodów słowiańskich nie jest obcym, po jakimś drożdże idzie dziś sprawa pokoju, poseł Kubiński wyraził nadzieję, iż umowa kulturalna stanowić będzie swego rodzaju zawarcia umowy politycznej między dwoma bratnimi słowiańskimi narodami.

Jednogłośnie uchwaleń umowę przez Sejm w drugim i trzecim czytaniu. Powinno zostało oświadczyć, że zamierzają się w przyszłości przywrócić do życia niezależność i wolność polityczną amerykańskich.

Świat powojenny rozbił się tym samym na dwa obozy. Po jednej stronie znaleźli się ci wszyscy, którzy zdecydowali się bronić sprawy pokoju, nie dopuścić do zagrożenia swej wolności zarówno narodowej, jak też społecznej i politycznej i walczyć metodami pokojowymi o demokrację, postęp i socjalizm. Po drugiej stronie grzali, którzy jedynym celem się gromadzenie pieniędzy choćby kosztem wojen, tak krwawych i pełnych ofiar, jak druga wojna światowa.

Blok postępu społecznego i pokoju — grupa silnie z sobą zespolona — narodów — wie o co toczy się walka. Zadaniem tych sił jest przetrwać na swą stronę wszystkie szersze postępowe siły w całym świecie. Blok postępu musi przede wszystkim dołożyć wszelkich starań, aby sprawa demokracji Niemiec weszła na realne tory, gdyż przez wygranie niezdolności Niemców imperializm amerykański zdobywa jeszcze jedną drogę do walki z obozem postępu i pokoju.

Zbliżająca się konferencja pokojowa w Londynie wykaże, czy cytowanie siły państw demokratycznych, a słabość Ameryki.

plomatycznej posła Bułgarii p. Tagarow.

POROZUMIENIE O PATENTACH

Poseł Bocheński (Kat.-Spół. Klub Poselski) przedstawił Izbie sprawę ratyfikacji porozumienia międzynarodowego o zachowaniu, lub przywróceniu praw własności patentów przemysłowych, dotkniętych drugą wojną światową, podpisanego 8 lutego 1947 r.

Porozumienie to dotyczy własności patentów, wynalazków i znaków fabrycznych. Również i to porozumienie uchwalone zostało jednogłośnie w drugim i w trzecim czytaniu.

W podobny sposób Izba zaaprobowała projekt ustawy o przystąpieniu do konwencji w sprawie przywilejów i immunitetów Narodów Zjednoczonych. Referent, poseł Nowicki (SD) wyjaśnił, iż konwencja dotyczy praw majątkowych i innych zarów-

no samej Organizacji, jak i przedstawicieli państw-członków ONZ.

Ustalenia oświadczenia znaczenia ONZ godzą w nadzieję, jakie wiąże się powszechnie w całym świecie z tą Organizacją.

W drugim i trzecim czytaniu Sejm ratyfikował jednogłośnie przystąpienie do konwencji.

UKŁADY O PRACY

Z kolei poseł Kuroczko (PPS) złożył w imieniu komisji spraw zagranicznych sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji przystąpienia Polski do układu w sprawie patentów niemieckich, podpisanego w Londynie w dniu 27 lipca 1946 r.

Izba uchwaliła ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Poseł Dobrowolski (PPS) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji aktów porządku konstytucyjnego Międzynarodowej Organizacji Pracy. Referent przypomniał, że reforma konstytucyjna została rozpoczęta w 1947 r. w Paryżu, a poprawka ma na celu uwolnienie Międzynarodowej Organizacji Pracy od postanowień wiążących dawną konstytucję z Liga Narodów. Po-
nadto, zmienia rolę i znaczenie Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Izba ratyfikowała w drugim i trzecim czytaniu złożony projekt ustawy.

Na tym porządku dziennego posiedzenia został wyczerpany.

W dniu dzisiejszym Sejm rozpatrzył sprawę ucieczki Mikołajczyka.



Studenti wrocławscy nie zrażają się łatwo przeciwnościom życia, rozpoczynają dzisiaj „Tydzień Akademika” mający na celu odnowienie społeczeństwa do ich najistotniejszych spraw i bolączek.

Samobójcze rozwiązanie się Zgromady byłoby zdradą ducha republiki

Blum przeciwko akcji de Gaulle'a



Leon Blum

nie powinno rozwiązać się mi-
mo atutów generała de Gaulle'a.
W związku z wystąpieniami de
Gaulle'a, Blum przypomina jak
ostrzeżenie na dziś — akcje anty-
parlamentarne z czerwca 1940 r.,
która przyniosła władzę Petaino-
wi.

„Zgromadzenie nie może ustąpić
— pisze Blum — samobójstwo,
którego wymagają od Zgromadze-
nia Narodowego byłoby tak samo
jak to stało się w Vichy — zdrada
ducha republikańskiego”.

W Vichy dodaje Blum — też
operowano groźbami i pogardą.
W Vichy odwoływano się do
opinii publicznej, do groźby osta-
tecznego niebezpieczeństwa, do po-
pularności jednego człowieka (Pe-
taina).

Przykład Vichy pokazał jednak,
że reakcja opinii nawet silna i
brutalna nie jest jednak wyrazem
głębokiej, prawdziwej i trwa-
łej suwerenności ludu. Zgroma-
dzenie Narodowe dowiedzie, że
nie zapomniało tej lekcji — kon-
czy Blum.

7200 papierosów za bajeczki Mikołajczyka

LONDYN. (Obsł. wł.) Partrak-
cja Stanisława Mikołajczyka
z wydawcą angielskim w sprawie
wydania książki, zawierającej
zbiór aktów byłego prezesa
PSL, toczą się opornie. Wydaw-
nictwo proponuje zaledwie 55
gwinei (około 60 funtów szter-
lingów), za funt można dziś kupi-
ć 120 papierosów. Wobec tego
książka Mikołajczyka proponują-
mu więc 7200 papierosów. (z.a.)

Tanie gorące dania przez cały dzień

WARSZAWA. (Tel. wł.) Ogło-
szone zostało zarządzenie Mini-
sterstwa Przemysłu i Handlu w
sprawie uformowania cen w o-
brotach handlowych przedsiębior-
stw gastronomicznych. Wed-
ług tego rozporządzenia ustalono
dozwolzonej wysokości cen wy-
skok dla każdej z VI kategorii
przedsiębiorstw gastronomicz-
nych. Kategoria I-za od potraw
i wyrobów cukierniczych 100%
od ceny zakupu, od napojów
150% od ceny zakupu, kategoria
IIa od potraw 70%, od napojów
100%, kategoria IIb od potraw
60%, od napojów 80%. Przed-
siębiorstwa gastronomiczne podaj-
ące potrawy gorące, obowiązu-
ją wszystkie bez wyjątku w go-
dzinach od 15 do 17-tej wyda-
wać obiady popularne i klubo-
we oraz poza tymi godzinami
posiadać przez cały czas otwar-
cia zakładu 2 tanie dania gorące.
(z.a.)

Za zdradzenie tajemnic Izby Gm'n Dalton musiał ustąpić

LONDYN. (Obsł. wł.) W chwili
gdy brytyjski minister skarbu, Hugh
Dalton przedstawił na posiedzeniu
Izby Gm'n swój nowy program po-
lityki finansowej, będący zapowie-
dzą dalszej podwyżki podatków i
nowych, jeszcze bardziej drastycz-
nych oszczędności — na ulicach Lon-
dynu ukazał się specjalny dodatek
liberalnego pisma „Star”, przynoszą-
cy dokładne szczegóły tego pro-
gramu, zdobyte w niewyjaśniony sposób
przez parlamentarne sprawozdaw-
cę gazety.

W związku z tym incydentem

opozycja parlamentarna na czele z
Winstonem Churchilliem oświadczyła
ministrowi Daltona o zdradzenie szcze-
gółów jego programu finansowego,
które miały pozostać w tajemnicy.
Cios był wymierzony na ślepo, ale
— jak się okazało — był celny!
Minister Dalton podał się do dy-
misji — jak się okazało — był celny!
Minister Dalton podał się do dy-
misji — jak się okazało — był celny!

Jego tece obejmie Stafford Cripps,
minister dla spraw przemysłowych.
Korespondent „Star” został odwołany
przez pismo na własną prośbę z
funkcji sprawozdawcy parlamen-
tarnego.

ONZ zapożycza się na budowę swej siedziby

NOWY JORK. (Obsł. wł.) Sekre-
taryz Generalny Narodów Zje-
dnoczonych Trygwe Lie został
upoważniony do zaciągnięcia po-
życzki od Stanów Zjednoczo-
nych w wysokości 6.500 tysięcy
dolarów na budowę siedziby
dla ONZ w Nowym Jorku.
Pożyczka będzie bezprocentowa
i będzie spłacana przez 30 lat.
Pożyczka musi być zaprobowa-
na przez Kongres. (z.a.)

Cyniczne oświadczenie Cadogana:

Wielka Brytania umywa ręce i nie będzie współpracować z ONZ

w przeprowadzeniu podziału Palestyny

NEW YORK. Delegat brytyjski do ONZ Aleksander Cadogan
złożył oświadczenie w sprawie stanowiska rządu brytyjskiego od-
nośnie planu podziału Palestyny.

Cadogan podkreślił, że Wielka
Brytania nie zgodzi się na czynną
współpracę z ONZ w sprawie po-
działu Palestyny. I że wyrodoła swe
wojska z tego kraju do dnia 30-go
sierpnia 1948 r. Dopóki wojska bry-
tyjskie pozostaną w Palestynie,
będą one utrzymywały porządek,
ale nie wezmą udziału w realiza-
cji jakiegokolwiek planu, czy to
zdecydowanego przez Zgromadze-
nie Narodów, czy przeciwnie
Zydom.

Rząd brytyjski zastrzegł sobie
prawo wycofania władz admini-
stracyjnych przed ewakuacją
wojsk Cadogan stwierdził, że W-
Brytania nie może dać żadnej gwa-
rancji, co do współpracy z ONZ

odnośnie terminu zakończenia man-
datu. Rząd brytyjski zastrzegł so-
bie prawo zakończenia mandatu w
dowolnym momencie, jeżeli Zgroma-
dzenie Narodów dokonał kil-
ko nie będzie odpowiadała jednocze-
śnie Zydom i Arabom.

Reasumując oficjalnie stanowi-
sko brytyjskie, Cadogan oświadczył
że Wielka Brytania nie będzie
ani pomagać ani przeszkadzać
w realizacji planu, powzię-
tych przez ONZ, zastrzegając so-
bie prawo do wycofania wojsk
według własnego planu i w wy-
brany przez siebie momencie.

LONDYN. Agencja Reuters do-
niósł, że terroryści żydowskie natę-
żają do grupy Stern dokonali kil-
ku ataków w Haifie i Jerozolimie
na Anglików i na żołnierzy bry-
tyjskich.

W Haifie trzech cywili brytyjscy
i jeden policjant zostali zabici. W
Jerozolimie członkowie grupy
Stern obrzucili granatami roznymi
i ostrzelali z ręcznych karabi-
nów maszynowych żołnierzy bry-
tyjskich w kawiarni Ritz, raniąc

jak również wśród asystujących

uroczystościom tłumów, rozmie-
szone zostały silne patroły
policji mundurowej i cywilnej.
Wydano również zarządzenie,
zakazujące samolotom prywatnym
przelecieć nad Londynem w
dniu uroczystości ślubnych.
(z.a.)

100 tysięcy strajkuje w Marsylii

PARYŻ. (Obsł. wł.) Przeszło
100 tys. robotników strajkuje w
Marsylii. Działalność ta zwiększa
się prawdopodobnie znacznie.
W czasie pogrzebu zabitego
wczoraj przez policję robotnika
Voulanta, doszło do starć z wojs-
kiem i policją, które wystąpiły
przeciwko robotnikom z czołgi-
mi i samochodami pancernymi.
Prefekt Marsylii zagroził wezwa-
niom oddziałów Legii Cudzo-
ziemskiej, jeżeli robotnicy po-
wzrążą swoje demonstracje.

Złesie bawili...

GENEWA. (Obsł. wł.) Radio-
stacja szwajcarska donosi, że w
Londynie nastąpił straszny wy-
buch przy wypróbowaniu po-
cisku o napędzie odrzutowym,
zbudowanego na podstawie wy-
nalazków niemieckich. Zginęło
2 uczonych, w tym prof. Schmid-
— Niemiec. 11 uczonych zostało
rannych.

Ostre przygotowanie Scotland Yardu z okazji uroczystości ślubnych ks. Elżbiety

LONDYN. (Obsł. wł.) Brytyjskie
władze bezpieczeństwa wyda-
ły całą szereg zarządzeń, w
celu zapobieżenia jakimkolwiek
zakłóceniom z okazji uroczystości
ślubnych księżniczki Elżbiety.
Lista zawierająca nazwiska lu-
dzi, którzy otrzymali miejsca w
oknach budynków znajdujących
się na trasie przejazdu orszaku
weselnego, jak również listy
tych, którzy złożyli prośbę o
otrzymanie takich miejsc, są
szczegółowo badane przez Scotland
Yard. Na dachach domów

ATENY. Szef misji amerykańskiej
w Grecji — Griswold, skie-
rował do premiera Sofolisa listę
w, w którym nalega na prze-
prowadzenie daleko idących
oszczędności i nie czynienie
wydatków bez uzgodnienia ich z
misją amerykańską. Griswold
stwierdza, że fundusze uzyskane
ze sprzedaży towarów dostar-
czonych przez Stany Zjednoczo-
ne powinny być umieszczane na
specjalnym koncie.

13 miliardowy deficyt przewiduje budżet Czechosłowacji

PRAGA. (Obst. wł.). Minister skarbu Dr Dolanský przedstawił Zgromadzeniu Narodowemu Czechosłowacji projekt budżetu państwa na rok 1948. Wydatki państwa przewidziane są na sumę 69 miliardów koron czeskich. Z tej to sumy 55,5 miliarda koron przypada na wydatki administracyjne a 13,5 miliarda koron na inwestycje.

Wydatki te mają być pokryte z bieżących wpływów w sumie 55,5 miliarda koron. Jak widać więc wystawiony na rok 1948 budżet przewiduje deficyt w sumie przekraczający 13 miliardów koron. Należy dodać, że budżet na rok 1947 przewidywał deficyt w sumie 25 miliardów koron czeskich. (z.a.)

Nagrodę Nobla otrzymali:

LONDYN. (Obst. wł.). Tegoroczna nagroda Nobla otrzymali w dziedzinie fizyki — prof. Edward A. Teller, w dziedzinie chemii — prof. Robert Robinson, prezes Królewskiej Akademii Nauk, w dziedzinie literatury — znany literat francuski, Andre Gide.

Banbruci zbierają się „do kupy”

LONDYN. (Obst. wł.). Przybył tutaj samolotem z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech Kazimierz Bagiński, b. wiceprezes PSL, który uciekł wraz z Mikolajczykiem z Polski. Podobno zamierza on wyjechać do Stanów Zjednoczonych.

Spodziewany jest również przyjazd adwokata Korbońskiego. Tak więc dobrane towarzystwo bankrutów „zbiera się do kupy”.

O radiowych słupach granicznych i wojnie o fale eteru

mówi współpracownikowi „Kuriera” wicedyrektor Polskiego Radio T. Dobrowolski

Z okazji zakończenia Wielkiego Festiwalu Radiowego Muzyki Słowiańskiej i jednocześnie z okazji rozpoczęcia prac nowej radiostacji wrocławskiej, wśród szeregu innych oczekiwanych gości przybył do Wrocławia zastępca naczelnego dyrektora Polskiego Radia — Tadeusz Dobrowolski. Udzielił on przedstawicielom naszego pisma szeregu ciekawych informacji, dotyczących radiofonizacji, nie tylko Polski, ale i całego świata.

NOWY „SŁUP GRANICZNY”

Z tych bliźszych nam, bo krajowych zagadnień, dowiedzieliśmy się, że 24-kilowatowa radiostacja w Toruniu została całkowicie wykonana już w polskich warsztatach, że w 1949 roku powstanie „nowy radiostan — słup graniczny” na Zachodzie — 50-kilowatowa stacja nadawcza w Szczecinie i że projektuje się na rok przyszły zmniejszenie centralnej radiostacji w Rzeszynie pod Warszawą o mocy 200 kilowatów. Będzie ona przewyższać dwukrotnie moc warszawskiej radiostacji sprzed wojny.

Jaka jest prawda?

Czy piękna Mona-la-Blonde mści się za wyzgardzoną miłość? Czy por. Culioli zdradził istotnie? Prokurator daremnie szuka rozwiązania tej tragicznej zagadki

Piękna Mona-la-Blonde, której prawdziwe nazwisko brzmia Marie Reimiger, jest kobietą, która — jak to pisałmy wczoraj — oskarżyła narodowego bohatera Francji por. Culioli o zdradę. Kim jest ona sama? Jej przeszłość, odkryta z trudem przez policję, jest tajemnicza, jak cała sprawa por. Culioli, która ma rozstrzygnąć sąd.

Marie urodziła się w Metz. Szkołę średnią i uniwersytet ukończyła w Niemczech. W kilka tygodni po zawieszeniu broni w r. 1918 wróciła do Francji, gdzie ożeniła się z oficerem. Z czego żyła i co robiła — nikt nie wie. Trzykrotnie została skazana za oszustwa. Wybuch drugiej wojny zastał ją w Dijon, gdzie wkrótce wychodziła za mąż za bogatego mieszczańskiego Blavot.

Kilka dni po zawieszeniu broni została wezwana na komendę niemiecką w Metz. Przez trzy dni nie opuszczała tego budynku. Kiedy wychodził wrzeszcząc, okazywała się, że jest kochanką oficera niemieckiego Bauera. Wraz z nim wyjechała kuć do Blois, gdzie Bauer zostaje szefem gestapo.

KOBIETY WALCZA STRYCHNINĄ

Trzy lata, w czasie których piękna kobieta opływała we wszystko, mijała szybko. Natychmiast po ożwioleniu z Francją, wyjechała do Paryża. Okazuje się, że była to pewna kobieta francuska, której Mona w szpitalu, na polecenie swego kochanka, wstrzyknęła strychninę. Kobieta owa cudem wyszła z życiem i teraz szuka zemsty. Pewnie ciemnej nocy zakradła się do mieszkania pięknej Mony i zastrzyknęła jej również strychninę w czasie snu. Ale awanturka ma silny organizm. Poddała się kilku operacjom i ratuje życie nie tracąc nic ze swej urzekającej piękności.

Chcąc się ostatecznie wybielić, zgłasza się jako agentka do wywiadu francuskiego. Ale przed przyjęciem wywiadu sprawdza dokładnie jej przeszłość. Wszystko wychodzi na jaw. Mona staje przed sądem. Została skazana na 20 lat ciężkich robót.

Z więzienia rzuciła straszliwie oskarżenie na por. Culioli. Okazało się bowiem, że po aresztowaniu jego i dwóch spadochroniarzy, oficerów kanadyjskich, gestapo wykręciło 30 członków tajnej organizacji. Wszyscy zostali zamordowani. Mona, która wówczas była kochanką Bauera, szefa gestapo, twierdzi, że to zeznanie por. Culioli pozwoliło na wykrycie członków organizacji.

Czy tak było istotnie? W czasie dochodzeń wyszła na jaw jeszcze jedna sensacyjna sprawa. Oto razem z por. Culioli w ową nieszczęsną noc, gdy odbierano spadochroniarzy, była mała, uroczą Jaqueline. Oficer jej był Francuzem, matką Angielką. Ona sama w r. 1937 otrzymała obywatelstwo brytyjskie. W r. 1942 jako agentka „British Section” zeszkolona na spadochronie i pracowała razem z por. Culioli. Co łaziło tych dwóch ludzi? Nie wiadomo. Jaqueline została ranna owej nieszczęsnej nocy i następnie zmarła w Ravensbrück.

ZAKOCHAŁA SIĘ W WIEŹNIU

Por. Culioli jest bardzo przystojnym mężczyzną. Podobno Mona-la-Blonde zakochała się w więźniu.

Zupełny upadek potęgi dumnej niegdyś Royal Navy

LONDYN. (Obst. wł.). Brytyjski minister marynarki wojennej złożył wczoraj w Izbie Gmin sprawozdanie z obecnego stanu

liczbowego floty. Jak wynika z jego oświadczenia, Wielka Brytania nie jest w stanie utrzymać tak licznej floty, jaka została rozrzucona w okresie wojny. Wydatki budżetowe na flotę wynoszą w obecnym roku zaledwie 195 milionów funtów wobec 775 milionów wydawanych przeciętnie w ostatnich latach wojny.

W związku z takim ograniczeniem budżetu floty musiano przeprowadzić redukcję załóg. W chwili obecnej stan liczebny załóg i nabranych formacji pomocniczych wynosi 185 tysięcy ludzi a do marca 1948 r. spadnie do 147 tys. Obniżenie stanu liczebnego załóg spowodowało z kolei ograniczenie jednostek floty, znajdujących się w gotowości mobilizacyjnej. Wycofano przede wszystkim ze służby wszystkie statki jednostki. Następnie musiano jednak przenieść cały szereg okrętów „w stan spoczynku”. Niektóre z nich już od roku nie posiadają załóg i stoją zakotwiczone w bazach morskich.

WOJNA O FALE

Z zagadnień ogólnoeuropejskich i światowych, dyr. Dobrowolski charakteryzował nam ciekawą walkę o fale eteru, prowadzoną między poszczególnymi państwami w związku z rosnącą liczbą radiostacji.

Szczególny „łok” panuje na falach średnich. Dwa razy do roku odbywają się konferencje organizacji państwowych w sprawie fal średnich. W tym roku w Londynie, do której jednak nie należą Wielka Brytania, posiadająca wiele fal zagranicznych państw z nią wojujących. W przedmianiu tego „monopolu na fale eteru” jest zainteresowana Ameryka i ZSRR.

Wiele jeszcze ciekawych rzeczy mógłby nam opowiedzieć dyr. Dobrowolski o nowym programie radiowym, o współpracy wymiennej między Radiem Polskim, a Czechosłowackim, Węgierskim i Bułgarskim, ale jest wiele innych osób, które pragną zawiadzieć szereg istotnych spraw radiowej wojny światowej z dyrektorem, więc już musimy go pożegnać, dziękując za informacje.

W.B.

Nowy typ odrzutowego „latającego skrzydła”

LONDYN. (Obst. wł.). Ukończone zostały ostatnie próby nowego typu samolotu odrzutowego, t. zw. „latającego skrzydła”. Według ówczesnych specjalistów ma być najnowocześniejszym i najspawniejszą typ odrzutowego samolotu bezosobowego.

stapo w Blois, którzy nadzwyczaj przesłuchiwali por. Culioli i podawali go torturom, aby wydobyc z niego zeznania, potwierdził w całej pełni oskarżenia pięknej Marie. Wszyscy oni przebywali w więzieniu francuskim i czekał ich sąd jako zbrodniarzy wojennych. Czy można wierzyć ich zeznaniom? Czy nie chodzi im tylko, aby ożenić człowieka, który niegdyś uległ wprawdzie ich siłom fizycznym, ale nie skapitulował moralnie? Czy może por. Culioli zdradził istotnie? A jeżeli zdradził, czy uczynił to dla pieniędzy, dla odzyskania wolności czy w strasliwym zafascynowaniu w czasie najbardziej wymyślnych tortur?

Na te wszystkie pytania daremnie szuka odpowiedzi francuski prokurator wojskowy.

Fala niepokoi wzbiera Włoscy faszysti atakują robotników

14 interpelacji w Zgromadzeniu Narodowym

RZYM. Włoskie dzienniki demokracjonalne omawiają zamach bombowy w Mediolanie w dniu 12 listopada na lokal partii komunistycznej, w którym odbywało się zebranie przywódców partyjnych.

Komitet centralny włoskiej partii komunistycznej uchwałił rezolucję, która twierdzi, że „rząd de Gasperi wyraźnie popiera rozwój neofaszyzmu i jego metody terrorystyczne”. Rezolucja wyraża solidarność z robotnikami Mediolanu i całych Włoch, którzy na prowokację faszystowskie dali natychmiastową i energiczną odpowiedź. Rezolucja uchwaliła, która twierdzi, że „rząd de Gasperi wyraźnie popiera rozwój neofaszyzmu i jego metody terrorystyczne”. Rezolucja wyraża solidarność z robotnikami Mediolanu i całych Włoch, którzy na prowokację faszystowskie dali natychmiastową i energiczną odpowiedź. Rezolucja uchwaliła, która twierdzi, że „rząd de Gasperi wyraźnie popiera rozwój neofaszyzmu i jego metody terrorystyczne”.

RZYM. Na zebraniu Zgromadzenia Narodowego poruszone zostało sprawozdanie w północnych Włoszech. Złożono w tej sprawie 14 interpelacji. Sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej, Palmiro Togliatti oświadczył, że postawie komunistycznej będą starali się rozstrzygnąć te sprawy na płaszczyźnie parlamentarnej.

Togliatti oznajmił także, że centralny komitet partii komunistycznej w związku z przyszłymi wyborami ustosunkował się przychylnie do utworzenia bloku lewicowego, nawet jeśli taki blok mógłby być utworzony tylko wspólnie z socjalistami bez innych partii.

RZYM. Na zebraniu Zgromadzenia Narodowego poruszone zostało sprawozdanie w północnych Włoszech. Złożono w tej sprawie 14 interpelacji. Sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej, Palmiro Togliatti oświadczył, że postawie komunistycznej będą starali się rozstrzygnąć te sprawy na płaszczyźnie parlamentarnej.

Togliatti oznajmił także, że centralny komitet partii komunistycznej w związku z przyszłymi wyborami ustosunkował się przychylnie do utworzenia bloku lewicowego, nawet jeśli taki blok mógłby być utworzony tylko wspólnie z socjalistami bez innych partii.

Wielka Brytania nie chce wydać zbrodniarza wojennego

b. chirurga „bo u o Osłę Imię

LONDYN. Rzecznik Foreign Office oświadczył, że b. chirurg obozu w Oświęcimiu, dr Dering, przebywający obecnie w więzieniu brytyjskim nie został wydany władzom polskim, ponieważ rząd

przez anglosasów, popołniając okrucieństwa podobne do barbarzyńskich występił hitlerowskich. Wszystko to dowodzi — konkluduje przedstawiciel EAM, że obecny reżim w Atenach jest pozbawieniem ludzkości i bynajmniej nie przynosi zaszczytu jego mocodawcom Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym.

„Małe zgromadzenie” uchwalone FLUSHING MEADOWS. (Obst. wł.). Generalne Zgromadzenie ONZ uchwaliło na plenarnym posiedzeniu projekt powołania t. zw. „małego zgromadzenia”. Zaprojektowane głosowało 41 delegatów, przeciwko 4, a powstrzymało się od głosowania.

Czeska placówka dla eksploatacji Odry

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła do Wrocławia grupa Czechów, którzy mają się zorganizować w placówkę do eksploatacji Odry. Przybyłych powitali przedstawiciele Wrocławskiej Zeglarni na Odrze, oraz prezes i sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Kto porwał pieczęć? Szczegóły dochodzeń w sprawie nadużyć w „Auto-Bazarze”

Przed kilku dniami wrocławskie biuro lustratorskie społeczeństwa przy I Urzędzie Skarbowym wykryło sensacyjną nadużycie w firmie Auto-Bazar Piotra Hajdery przy ul. Gen. Świerczewskiego 69. W toku przeprowadzonych przez biuro lustratorskie dochodzeń, znaleziono szereg samochodowych artykułów technicznych ukrytych pod warstwą węgla w piwnicy sklepowej. Rewizja ksiąg przedsiębiorstwa wykazała niegodziwość ze strony właściciela, który w celu uniknięcia opodatkowania, ukrywał przed fiskusem rachunki dostaw, fałszowała przez Hajdery.

Na tej podstawie ustalono domiar podatków sięgał kwoty około 5 milionów zł. Na polecenie organów skarbowych sklep wraz z wykrytymi artykułami opieczono w celu odpowiedzialności Hajdery. W dniu wczorajszym lustratorzy wraz z pomocą zastali pieczęć urzędową przy głównych drzwiach sklepowych. Hajdery zaprzecza, jakoby miał być zeznawcą. Nie ustalono, że w piwnicy brak kilku spośród zakwestionowanych silników. Sprawę skierowano do Komisji Specjalnej.

Kat Żydów w rękach sprawiedliwości

Okręgowa Komisja do badań zbrodni niemieckich w Katowicach zbiera obecnie materiał dowodowy przeciwko wolskowskiej Rydzarowski. Dyde, b. kierownik obozu koncentracyjnego dla Żydów w Jędrzejów i Zagrobeli koło Tarnowa.

Dyde znajduje się obecnie w więzieniu w strefie amerykańskiej, skąd zostanie przekazany w ręce władz polskich.

Niemiecka handa przemysłnicza w Czechosłowacji

PRAGA. Czeskie władze hermetyczności zlikwidowały handa, która trudniła się przemycaniem artykułów żywnościowych z Czechosłowacji do Niemiec. Aresztowano 17 Niemców, członków handu i skonfiskowano większą ilość kawy, czekolady, sacharyny oraz materiałów tekstylnych.

Wielka Brytania nie chce wydać zbrodniarza wojennego

b. chirurga „bo u o Osłę Imię

LONDYN. Rzecznik Foreign Office oświadczył, że b. chirurg obozu w Oświęcimiu, dr Dering, przebywający obecnie w więzieniu brytyjskim nie został wydany władzom polskim, ponieważ rząd

przez anglosasów, popołniając okrucieństwa podobne do barbarzyńskich występił hitlerowskich. Wszystko to dowodzi — konkluduje przedstawiciel EAM, że obecny reżim w Atenach jest pozbawieniem ludzkości i bynajmniej nie przynosi zaszczytu jego mocodawcom Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym.

„Małe zgromadzenie” uchwalone FLUSHING MEADOWS. (Obst. wł.). Generalne Zgromadzenie ONZ uchwaliło na plenarnym posiedzeniu projekt powołania t. zw. „małego zgromadzenia”. Zaprojektowane głosowało 41 delegatów, przeciwko 4, a powstrzymało się od głosowania.

Na note polska z dnia 12 września rząd brytyjski nie udzielił dotychczas żadnej odpowiedzi.

14 listopada

1942

Pod Guadalcanal zakończyła się trzynaście dniowa bitwa morską pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Japonią. Bitwa ta odbyła się na marginesie walk o wyspę Salomona. Japończycy za wszelką cenę chcieli przebić się do dalszych desantów i wzięcia amerykańskich, dokonanych przez transportowców pod osłoną okrętów wojennych i to było powodem niezwykle zacieklej bitwy. Japończycy stracili wtedy 2 pancerniki, 1 krążownik i 6 korwetców. Straty amerykańskie były mniejsze, ale również dotkliwie — 2 krążowniki i 7 korwetców. Poprzednie bitwy morskie na Morzu Korońskim i pod Midway oraz ta ostatnia — zamykały potęgę japońskiej floty morskiej.

1944

Rzecznik rządu brytyjskiego oświadcza, iż rząd jego nie wiodł żadnych rozmów, aby Japonia brała w jakikolwiek sposób udział w przyszłej konferencji pokojowej, albowiem nie dala ona najmniejszego wkładu do zwycięstwa wojennego wszystkich państw sprzymierzonych.

Józku i Walerku



— Panowie ofiarują coś na Pomoc Żimową.



— Ta my ni mamy dużo, ale proszę.



— Proszę coś ofiarować na Pomoc Żimową.



— Widzi pani dabyśmy chętnie, 100 zł ale właśnie nie mam przy sobie, ani złotówki.



— To pan widocznie zapomniał, że wychodząc z baru kował pan pieniądze do prawej kieszeni.



— No widzi pan!

Nasza „pocziwa” żmija

to szczeniak wobec kobry i węzów brazylijskich
W morzu też żyją jadowite stworzenia

Najczęściej, gdy mówimy o jadowitych zwierzętach, myślimy w pierwszym rzędzie o wężach. Rzeczywiście. Spośród gadów w naszym kraju mamy jednego przedstawiciela jadowitych węzów: żmiję. Wszystkie inne u nas żyjące węże i jaszczurki są dla człowieka nieszkodliwe, nie posiadają zębów jadowitych. A tak-że jadowitość żmii może być rozmaita w skutkach, zależnie od okoliczności. Ale i w tym nieszczęśliwym wypadku możemy mieć szczęście. Żmija niedawno zużyła większą porcję jadu na zabicie myszy i wskutek tego do naszej rąki w nodze dostało się niewiele jadu. I ocala przykra i dla nas i dla żmii przygoda, kończy się lokalnym, bolesnym obrzękiem, lub niegroźnym dla życia zatruciem.

JADOWITA KOBRA — SWIKTY WAZ

Znaczenie gorzej będzie z nami, gdy wyjdziemy do takiego kraju, jak Brazylia, czy Indie, gdzie mamy do czynienia z dużą ilością różnych gatunków jadowitych węzów. Obawa, jaką węża te wywołują (ukąszenie może spowodować śmierć w 2 do 7 godzin), jest źródłem poważnego rodzaju czci, która np. Hindusi oddają tym zwierzętom. Jadowita kobra jest tematem następującego podania hinduskiego: „W czasie wędrówki Buddy na ziemi, kobra wyświadczyła temu bogowi przysługę, ocalenię jego głowę w czasie snu i chroniąc w ten sposób przed papieżem (kobra ma zdolność rozszerzania skóry w kształcie tarczy). Zadowolony Budda przyrzekł kobrze swą łaskę, ale wkrótce zapomniał o obietnicy. Kobra, której ród niszczyli byli przez drapieżne płaki, przypomniała Buddzie o danej obietnicy. Wtedy bog podarował kobrze okulary, które odstraszają jej wrogów”.

Podobno wielu Hindusów nie zabije okularnika pod żadnym warunkiem. Gdy dostanie się do domu, proszą go uprzejmie, by chciał ich dom opuścić, wywabiają go nazewnictwem przy pomocy jedzenia, a dopiero gdy te środki zawiodą, chwytają ostrożnie kobra, wynoszą w pole i puszczają wolno.

W BRAZYLII NA KAŻDYM KROKU CZYHA NIEBEZPIECZYSTWO

W Brazylii żyjący wąż jadowity, zwany przez mieszkańców Jararaca, jest bardzo niebezpieczny dla robotników i bosonogich myśliwców. Z ukąszonego przez niego ludzi dwie trzecie umiera. W ciężkich przypadkach, choć nie kończących się śmiercią, może dojść do gangreny, niszczącej ukąszone n. p. przedramię.

Z danych statystycznych Seologicznego Instytutu w Buztanianie (Brazylia) wynika, że w Brazylii rocznie bywa ukąszone przez jadowite węże 24000 ludzi, przyczynia 4800 wypadków należy do śmiertelnych.

PIĘKNE JAK KWIATY, ALE TRUJĄCE

Ale pozostawmy węże w spokoju i przypatrzmy się innemu typowi jadowitych zwierząt. W morzu na dnie, na kamieniakach, skalach — żyją jamochłony, zwane ukwiałami. Choć wyglądają jak piękne, barwne kwiaty, choć siedzą przytłoczone do skały, czyhają na inne zwierzęta, które zbliżą się niebezpiecznie blisko. Jak komórek parzydełkowców, znajdujących się w tych czułkach, poraża zwierzę, które staje się łupem ukwiału.

Te same ukwiałki mogą parzyć ludzi np. przy połowach gąbek. Nurek musi gąbki oderwać od dna morskiego, przy czym dotyka rekoma ukwiałów, żyjących na gąbkach i dokoła nich w dużych ilościach. Obserwowano schorzenie skóry, dochodzące aż do wytworzenia się głębokich ran, jako skutki zetknięcia się z ukwiałami na dnie morskim.

KAPIEL W BAŁTYKU TEŻ MOŻE BYĆ NIEBEZPIECZNA

Parzą też człowieka pięknie wyglądające meduzy, niszczące m. in. naszego Bałtyku, należące do tej samej grupy zwierząt co ukwiałki. Gdy zetknięcie się z człowiekiem, gdy kąpiel w wodzie z ciałem kąpielącego się człowieka, parzą, powodując swędzące i piekące zaczerwienienie skóry. A nawet zdarzają się dalsze skutki. Gdy po jakimś czasie znowu ten sam osobnik ulegnie takiemu oparzeniu przez meduzę, mogą wystąpić już inne objawy. Trudność w oddychaniu, jak przy astmie, kaszel, katar, wymioty, przy złym samopoczuciu mogą trwać przez kil-

ka godzin w różnym nasileniu u różnych osobników.

Wiele osób czuje odręę i jakby lek przed wiochętym gasienicami. I po części słuszna jest ta obawa, gdyż gasienice niektórych motyli mogą wywołać u człowieka silne podrażnienie skóry i blon słuzowych.

Niebezpieczeństwo dla człowieka polega na tym również, że w lasach, zaatakowanych przez te gasienice, unoszące się w po-

wietrzu włoski, mogą dostawać się do krtani, nosa, płuc, oczu i powodować przykre dolegliwości.

Ciekawe też jest zagadnienie działania jadu tego samego zwierzęcia na różne gatunki zwierząt. Okazuje się, że niektóre zwierzęta nie reagują wcale na dany jad, który dla innych gatunków jest silną trucizną.

W świecie zwierząt znajdujemy cały szereg innych przykładów jadowitości i to w różnych, systematycznie grupach. Mogą być jadowite ryby, pajaki, wiję, różne owady. A prócz tego osobny zupełnie dział tworzą zwierzęta pasztyły, których jadowitość pozostaje w związku z ich pasytycznym trybem życia i których toksyny działają szkodliwie na organizm żywiciela.

Szale i szarfy na biodrach noszą gwiazdy filmowe

Szczęście, że się zbyt nie przejmujemy szaleństwami i wybrykami mody

Każdy artykuł o modzie zaczynać się dziś musi od kwestii długości sukien. Kobiety w głębi serce żywią jeszcze nadzieję, iż długie suknie nie przyjmą się, bo Paryżanki nie będą chciały, bo angielski minister gospodarki narodowej protestuje, bo gwiazdy hollywoodzkie nie zgodzą się

świadczyć, że artystki filmowe nie działają w sprzeczności, zmierzając do kompletnej zgady urody i wdzięku kobiecego.

Oto ulubionym przybraniem sukni, bluzki, czy kostiumu w Hollywood jest barwna szarfia taftowa, związana w efektowną kokardę pod brodą, lub na ra-

mieniu. Szarfia taka ozdabia każdą, najskromniejszą nawet sukienkę, a szczególnie ładnie wygląda przy ciemnych stanikach, lub żakietach.

Paski — te noszone na biodrach — są niestety pomyślowe. Są one przeważnie dość szerokie i ozdobione w najrozmaitsze sposoby. U jednego kłama zrobiona jest w kształcie dwóch niewielkich uszatek, które dają się łatwo odciągnąć, którymi gwiazdy przysługują sobie włosy. U innego zawieszona jest torbka z marszczoną zamszu, zawierająca podroczne kosmetyki.

Jako klipsy najmodniejsze są w Hollywood złote i sztykretowe grzebienie, inkrustowane koralami, lub turkusami. Grzebienie

nie te nosi się u dekolci sukien, uczepione do górnych kieszonek bluzetek, lub we włosach.

Wydaje się, że bardziej ciekawym i pożytecznym wynalazkiem byłby wynalazek, który pozwoliłby z farby wyrobić cukier. (k)

Jeden z chemików amerykańskich wynalazł nowy sposób zastosowania cukru. Mianowicie wyłącza on z cukru płyn, rodzaj bezbarwnej farby, którą można malować ściany. Po zastosowaniu tego płynu normalna farba na ścianie staje się nieczuła na wpływ ciepła, alkoholu i tłuszczu.

Wydaje się, że bardziej ciekawym i pożytecznym wynalazkiem byłby wynalazek, który pozwoliłby z farby wyrobić cukier. (k)

Farba z cukru

Czy cukier z farby?

Jeden z chemików amerykańskich wynalazł nowy sposób zastosowania cukru. Mianowicie wyłącza on z cukru płyn, rodzaj bezbarwnej farby, którą można malować ściany. Po zastosowaniu tego płynu normalna farba na ścianie staje się nieczuła na wpływ ciepła, alkoholu i tłuszczu.

Czyżby domki z kart?

Papier jako materiał budulcowy zaczynają stosować Amerykanie

Już wcześniej zrobili to Japończycy

Skoło uprzytomniły sobie, że w krajach południowych, w szczególności Chinach i Japonii, od dawna już zaczęto stosować papier do budowania domów. W Japonii, gdzie wewnątrz, wyrabiane są z papieru, na czym głównie polega możliwość wprowadzenia dowolnych zmian w rozkładzie domów japońskich, wówczas wiadomość z USA o przystąpieniu do przemysłowej produkcji domów z papieru, będzie mniej paradoksalna, niż by się to mogło na pierwszy rzut oka wydawać.

Koncepcja ta opiera się na zastosowaniu odpornego na wpływ atmosferycznego papieru, wytworzonego z mieszanki używanej już do tego celu maszy celulozowej ze sztucznej żywicy, która to mieszanina przechodzi następnie przez wałce do wyrobu maszy papierowej. Przez poddawanie otrzymanego w ten sposób papieru dalszym procesom użytku się składającego z wody, dzięki czemu nadaje się on do wykładania ścian i podłóg. Po połączeniu dwóch arkuszy tego papieru pępa falistą z tego samego materiału, otrzymuje się płyty podobne do kartonu używanego do opakowań, które są dostatecznie silywne i odporne,

aby móc je zastosować jako materiał budulcowy, bez konieczności wzmocnienia ich przez jakikolwiek podpórki czy ramy.

Będziemy jedli o skie klippi'sze

Morskie laboratorium rybackie w Gdyni poza dotychczasowymi badaniami nad soleniem — dorzą, podjęło ostatnio próby produkcji dorzą suszonego zwanego klippi'szem. Dorzą po obcięciu głowy, uśnięciu wnętrza i rozplatania zasala się w beczkach a po wysoleniu, które przedtem trwa do trzech tygodni, suszy się w suzarni. Doświadczenia wykonane w laboratorium dały jaknajlepsze wyniki, a w chwili obecnej prowadzone są badania nad trwałością konserwacji.

W okresie letnim kiedy trudność rozprowadzenia obfitych połowów dorzą na rynku krajowym sprawiają wiele trudności, produkcja klippi'sza może być w znacznym stopniu może rozwiązać

Tytułem próby został dom z papieru tego rodzaju zbudowany na gruncie „Paper Chemistry” w Appleton, stan Wisconsin. Dom ten zawierał jeden pokój wymiarów 8 x 16 stóp, zbudowany jest całkowicie z nowych płyt papierowych grubości 1 cala, koszt zaś jego wyniósł 50 dolarów.

Podobny dom opart się w ciągu 2 lat ostrym warunkom atmosferycznym tamtejszej okolicy i okazał się po tym okresie zupełnie nieniszczony. Wobec tego zamierzane jest obecnie podjęcie przemysłowej produkcji i handlowe wykorzystanie tego nowego materiału budowlanego, przy czym brana jest pod uwagę przede wszystkim budowa domów weekendowych, szafasów myśliwskich oraz prowizorycznych pomieszczeń dla rodzin oczekujących ukończenia budowy nowych stałych mieszkań.

Według pisma „International Holmark” brak jest dotychczas szczególnych powodów do właściwości izolacyjnych nowego materiału przy- czoł halasom i zimnu. Nie jest to jednak kwestia najważniejsza wobec charakteru projektowanych domów.

Głównym uwagi jest, iż projekt powyższe stwarza dla papieru zupełnie nowe, jedne w swoim rodzaju możliwości zastosowania.

Minister wydał dekret i sam padł jego ofiarą

Brytyjski minister skarbu sir John Anderson, podpisując dekret rządowy, zezwalający na wywóz za granicę zaledwie 5 funtów szterlingów, nie przypuszczał, że w dwa miesiące po-

niej dekret ten narazi go na wiele nieprzyjemności i obrzydzi mu przydomek zapowiadającą się podpróż.

Mianowicie minister został zaproszony na ślub do Hiszpanii przez swoich dawnych znajomych, którym obiecał przyjazd na tę uroczystość jeszcze wtedy, gdy ani nie był ministrem ani nie było mowy o tak surowych ograniczeniach dewizowych. — Przed wyjazdem minister złożył podanie do władz skarbowych o zezwolenie na wywóz większej sumy niż 5 funtów, urasdadniając prośbę tym, że jako minister musi odpowiednio reprezentacyjnie występować.

Władze skarbowe odrzuciły jednak prośbę, motywując odmową tym, że minister wyjeżdża w sprawach całkowicie prywatnych i nie będzie więc miał żadnych wydatków reprezentacyjnych.

Nowa metoda produkcji gumy syntetycznej

Wielka firma amerykańska opracowała nową metodę produkcji gumy syntetycznej. Przy zastosowaniu nowej metody nie są używane żadne chemikalia, tak, że niema potrzeby wydalania ich następnie z gumy w trakcie procesu fabrykacji. Nowa metoda umożliwia podjęcie ciągłej maszynowej produkcji gumy syntetycznej.

SPORT

Klimecki
szuka mieszkania
w Jeleniej Górze

Reprezentant Polski wagi ciężkiej — Klimecki, który szkoli pięciarza „Zapłonu” na kłopoty mieszkaniowe. Klimecki mieszka obecnie w Cieplach i do Jeleniej Góry musi dojeżdżać, co jest niewygodne i kosztowne.

Reprezentant Polski zwrócił się do oddziału naszej redakcji w Jeleniej Górze z prośbą o zawiadomienie zainteresowanych, że skłonny jest zamieszkać w Cieplach na mieszkanie w Jeleniej Górze.

Mamy nadzieję, że apel Klimeckiego nie pozostanie bez echa.

Adres oddziału redakcji w Jeleniej Górze brzmi: ul. 1 Maja nr 10 — Księgarnia Wiedzy.

Brożek
najlepszym
ping-pongistą
Zapłonu

JELEŃSKA GÓRA. Klub Sportowy „Zapłon” zorganizował w ostatnich dniach klubowe mistrzostwa w tenisie stołowym.

W eliminacjach, do których stanęło kilkunastu zawodników, pierwsze miejsce zdobył Brożek Andrzej, który wygrał wszystkie spotkania bez utraty seta. Na drugim miejscu znalazł się Mamon Józef, który pokonał w finale Brożka w trzech setach w stosunku 2:0 (21:11, 21:18).

Trzecim był „Rumba”, czwartym Mamon Czesław, piątym Bednarczyk Rudolf.

Georges Carpentier
mistrz pięści, najlepszy technik świata

Zwykliśmy nazywać artystów filmowych gwiazdami, ale Georg Carpentier, który swoją błyskotliwą karierę zakończył jako artysta filmowy, był jednak gwiazdą na ringu.

Jeden z angielskich dzienników napisał, że poza Napoleonem, Carpentier przysporzył największą sławę Francji. Oczywiście, że jest w tym dużo przesady, tym nie mniej faktem jest, że cieszył on się w swoim czasie takim rozgłoszem, jakim obecnie cieszy się Joe Louis.

Georges Carpentier urodził się w roku 1894 w północnej Francji. Młody Georges pracował w charakterze chłopca na posyłki w reżenie, do chwili, kiedy przypadkiem natknął się na niego menażer Descaumy, który się nim zapiekiował i umieścił w szkole pięściarskiej. Rozpoczęła się błyskawiczna kariera jednego z najlepszych pięściarzy świata, jakich zna historia boksu, i bezspornie najświetniejszego technika wszystkich czasów. Pod finiszowymi ciętami Francuza ugnali się wszyscy pięściarze. Mając lat 16 Carpentier zdobył mistrzostwo Francji, a jako 18 letni młodzieniec po raz pierwszy odebrał Anglikowi Wellosovi tytuł mistrza Europy. nokaoutując go.

Carpentier stał się bohaterem narodowym swego kraju. Anglia, będąca wówczas potęgą pięściarską, domagała się niezwłocznie rewanżu. Na ringu National Sporting Clubu Carpentier rozprawił się w

Typuje wynik spotkania 8:8
Jeden z uczestników naszego konkursu
mówi o swoich przewidywaniach

Im bliżej terminu międzynarodowego spotkania w bokse Czechosłowacji — Polska, potęgę się ilość nadsyłanych kuponów naszego konkursu sportowego. Stosy listów rosną. Napływają z każdego kąta kraju, z miast, miasteczek i wsi.

Wyciągamy na słowa jednego z uczestników konkursu, który przyniósł do redakcji odpowiedź.

Pan M. Steurman, kuzyn byłego reprezentacyjnego piłkarza Polski mówi:

— Typuję 8:8.

Sowiński mimo przegranej walki z Kleinem powinien osiągnąć wynik remisowy z Majdlochtem. Nie należy zapominać, że Polak na swoją wagę jest silnie zbudowany i ma „kopa”. Należy przypisać, że wybór Sowińskiego jest bardzo trafny. Jest on w obecnej chwili najbardziej wartościowym zawodnikiem w wadze muszej.

Bazarnik w wadze kogusiej powinien przynieść nam dwa punkty. Jego samopoczucie pozwoli zapewne rozwiązać dobrze taktycznie walkę z Zacharą. Wszak Polak był bodaj najlepszym zawodnikiem Polski na meczu z ZSRK, a Zachara pokonał jeszcze kiedyś walczyli w wadze muszej. Po dwóch walkach stan meczu powinien brzmieć 3:1 na naszą korzyść.

Jestem zwolennikiem Antkiewicza. Polak bije jak z karabinu maszynowego i mało chyba jest pięciarzy w Europie, którzy by z nim nie przegrali.

W wadze lekkiej chyba oddamy punkty. Uważam, że Rademacher

jest u nas przereklamowany. Jest on dobry technicznie, ale często walczy nie produktywnie. Petrina ma dobrą prasę w swoim kraju, a Czechy na sporcie się znają.

Chyba w półśredniej mimo niewątpliwego postępu ma mało szans w walce z Kudelą. W przyszłości Polak niewątpliwie zdystansuje Czechę — obecnie faworytem spotkania jest Czech.

Koleżyński popsuł nam szczyt w średniej. Wprawdzie, że rozpoczęła się jego zła passa jeszcze w ubiegłym roku. Byliśmy jednak tak zaskuszeni jego poprzednimi sukcesami, że nikomu nie chowało się wierzcie, że nastąpi zmierzch jego kariery. Walka Ogurienkowa z Szymankiewiczem wyjaśniła trochę sytuację, a niedawna porażka Koleżyńskiego z weteranem Piaskim wskazuje, że „Kolak” już nie posiada tej klasy co dawniej. Choćby nie wroził zwycię-

stwa Szymankiewicza w walce z Tormą to dobrze się stało, że się z nim spotka. Lekcja ta da w przyszłości pożytek.

W półśredniej Szymura jest ciągle jednym z naszych najsilniejszych punktów. Mimo, że Netuka „nie leży mu”, uważam że Polak walkę wygra.

W ciężkiej lice skrycie na remis Klimeckiego z Rademacherem, chociaż ze sportowego punktu widzenia większe szanse na zwycięstwo ma Czech.

Zapłon na czele
klasy B
podokręgu
jeleniogórskiego

JELEŃSKA GÓRA. Niedziela, 16 listopada będzie ostatnią z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy B Podokręgu Jeleniogórskiego. Na podstawie dotychczas osiągniętych wyników, najlepszą drużyną Podokręgu jest 11-ka KS „Zapłon”.

Tabela rozgrywek B-klasy Podokręgu Jeleniogórskiego przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
Zapłon (J. Góra)	5	9:1	20:8
Hutnik (Pieńsk)	5	8:2	14:19
Wolność (Kowary)	5	6:4	15:9
Gryf (Gryfów)	6	6:6	6:9
Wisła (K. Góra)	4	3:5	11:12
MKS (Zgorzelec)	4	2:6	7:16

Sparta
w Warszawie

W grudniu przybędzie do Polski drużyna koszykarek praskiej „Sparty”, która rozegra po dwa spotkania w Warszawie, Łodzi i Krakowie. Po występach siatkarki „Dynamy”, zobaczymy w Polsce doskonałą, rozbudowaną drużynę Czechosłowacji.

Ostatni mecz CDKA
w Czechosłowacji

Zespół piłkarski mistrza Związku Radzieckiego — CDKA rozegra w dniu 16 bm. ostatnie spotkanie podczas swego tournée w Czechosłowacji.

Przeciwnikiem piłkarskiej radzieckiej będzie Slavia. Mecz odbędzie się w Pradze.

Szkielet przegrany

W międzynarodowym meczu piłki nożnej z cyklu mistrzostw Wielkiej Brytanii, CDKA niepowodzenie przegrała z Walią 1:2 (1:2). Wiadomość 8.00.

Najlepsi
długodystansowcy
startują w biegu
Robotnika

W niedzielnym biegu ulicznym „Robotnika” wezmą udział: Kielas, Drzownowski i Boniecki.

Przed biegiem, nasi najlepsi długodystansowcy złożą ślubowanie olimpijskie na ręce dr. Stefana Arkanaśa, przy czym Kielas i Drzownowski otrzymają trzy „kółka olimpijskie”.

ges Carpentier odnosił w dalszym ciągu sukcesy. Powtarzając parafrazę doznał w walce z Senegalczykiem Battling Sili, po której poświęcił się filmowi. Wyświetlani w Polsce film z udziałem Carpentiera pt. „Tobogan” ukazał blaski i cienie mistrzów pięści i był wspaniałym pokazem techniki pięściarskiej, jaką potrafił zademonstrować najlepszy technik wszystkich czasów — jak go powszechnie nazywano — Georges Carpentier.

O popularności Carpentiera może świadczyć fakt, że złożenia wizyty pięściarzowi przez Charlie Chaplina podczas pobytu tego w Paryżu.

Obok domków fińskich
domki górnicze produkcji krajowej

Ze względu na ograniczone możliwości produkcji krajowej, a o ogromne zapotrzebowanie, przemysł angielski postanowił sprowadzić z Finlandii 4 tysiące domków, których większa część już się montuje, a reszta ma być oddana do użytku do lata roku przyszłego. Nie znaczy to jednak, by sprowadzane domki fińskie wzamian za wieloletnie dostawy drewna krajowego. W związku z nowym projektem Dołnośląskiego Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych — Biuro Budowlane Przemysłu Węglowego poczyniło odpowiednie zamówienia i pierwszy transport składanych domków nadejdzie ma w dniach najbliższych.

Domki te staną na osiedlach górniczych na Haldzie Zaleskiej, w Boleradzy i w Bielszowie. Ciężkie będzie porównanie jakości i trwałości domków, wytwarzanych w kraju, z importowanymi domkami fińskimi o ustalonej marce. Na leżne zaznaczyć, że w budownictwie osiedli domków fińskich wie nie przerwanie prace.

Z Finlandii dostarczone dotąd około 2 tysiące drewnianych elementów konstrukcji domków, z czego zmontowano już ok. 1.600 domków.

Nadejście mrozów nie przerwie robót przy wykańczaniu urządzeń wewnętrznych, ponieważ przewiduje się zastosowanie przenośnych piecyków, co umożliwi pracę znużonemu, malarzom itp. W osiedlach górniczych w Boguchach zakłada się sieć elektryczną za-

ówno zewnętrzną, jak i wewnątrz domów, a w największym osiedlu przy kopalni Szombierki buduje się już także kanalizację.

Eksport cukru
przez Szczecin

Część cukru z obecnej kampanii będzie wyeksportowana przez port szczeciński. Pierwsza partia wyniesie około 5 tys. ton. Cukier dostarczą cukrownie pomorskie i wielkopolskie.

Urząd Morski prowadzi w dalszym ciągu remont urządzeń kierunkowych i oświetlenia Świnoujście. W odbudowie jest 7 stawów na bieżnikowych i szereg znaków nawigacyjnych. W tych ostatnich oświetlenie gazowe zmienia się na elektryczne (w związku z trudnościami związanymi z uzyskaniem butli z gazem).

Obwieszczenie

Podaje się do publicznej wiadomości, że preliminarny budżetowy Wojewódzkiego Związku Samorządowego we Wrocławiu na rok 1948 został wyłożony na przeciąg dni 7, licząc od dnia 15. XI. br. w biurze Wydziału Wojewódzkiego (gmach Urzędu Wojewódzkiego pokój nr 440) celem umożliwienia platnikom danin komunalnych zapoznania z preliminarną w godzinach urzędowych od 8 — 15 i wnoszenia zastrzeżeń oraz zastrzeżeń w myśl postanowień par. 2, rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 17. VI. 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 522).

Przewodniczący Wydziału Wojewódzkiego Wicewojewoda (—) Kamiński Stanisław (4560)

Konkurs Sportowy

3 nagrody — każda po 1.000 zł.

Kto wskaże zwycięzców w międzynarodowych zawodach pięściarskich

Polska - Czechosłowacja

Zawody odbędą się w dniu 18 bm. w Pradze

WARUNKI KONKURSU:

W miejsce kropek należy wpisać zespół, który spotkanie wygra, podając równocześnie stosunek punktów. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis. W rubryce poszczególnych kategorii wag należy wymienić narodowość zawodnika, który spotkanie wygra. Przy typowaniu walki nierozstrzygniętej — wpisać remis. Każdy uczestnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy nadsyłać do dnia 17 bm. wieczornie pod adresem redakcji „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” Wrocław, ul. Wierzbowa 30. Na kopercie należy zamaczyć: „Nowy Konkurs Sportowy”.

KUPON KONKURSOWY

międzynarodowe zawody w boksie
Polska - Czechosłowacja

zwycięży w stosunku	
w wadze muszej zwycięży	
w wadze kogusiej zwycięży	
w wadze piórkowej zwycięży	
w wadze lekkiej zwycięży	
w wadze półśredniej zwycięży	
w wadze średniej zwycięży	
w wadze półciężkiej zwycięży	
w wadze ciężkiej zwycięży	
Imię i nazwisko	
Dokładny adres	

Państwo obejmuje nadzór
nad walką z wrogami roślin

Z rokiem 1948 całą służbę ochrony roślin państwo, za pośrednictwem Naczelnego Komisariatu do Walki z Chorobami Roślin i Gryzoniami, który dotychczas zajmował się tylko stonką ziemniaczaną i myszami.

Komisariat będzie z nowymi w kraju wrogami roślin, przede wszystkim więc z „konkurentem” stonki węgorkiem ziemniaczanym. Mikroskopijny ten robak potrafi zniszczyć plony. W miejscu, gdzie pokaze się wogorek, przedziesięć lat nie można uprawiać ziemniaków. Jedno odkryte ognisko wogorka, który dotychczas najliczniej występował w Szwajcarii i Holandii, dało asumpt do energicznej z nim walki w roku przyszłym.

Po raz pierwszy również walczą z wogorkiem Komisariat z rakiem ziemniaczanym dając do wprowadzenia w Polsce hodowlę ziemniaka tylko w gatunkach niewrażliwych na tę chorobę.

Rozpoczyna się dalej walkę z chorobą lnu „Pasmno”, która grasuje w Związku Radzieckim i Niemczech i może do nas w każdej chwili wtargnąć ze wschodu czy zachodu. Bardzo potrzebne są badania, czy nie ukazał się w Polsce inny szkodnik — larwacz, który w ostatnich latach rozszerzył się w Jugosławii, Francji, na Krymie i Gruzji. Silna walka będzie prowadzona z szkodnikiem szpichowym i szkodnikiem jarzyn.

W roku bieżącym dzięki akcji Komisariatu ocalono w kraju 7 milionów ton ziemniaków, które niezaprzeczalnie zniszczyłaby stonka, gdyby nie wypowiadająca jej na czas walka. Propaganda walki ze stonką będzie silniejsza, coraz większe kręgi. Mieszkańcy na nowych zapalnikach będą rysunek przedstawiający stonkę ziemniaczaną jako groźne memento dla chłopów.

Aby uprzątnąć walkę ze szkodnikami Polska podpisze w najbliższych tygodniach konwencje ze Związkiem Radzieckim, co do

przewodzenia wspólnej walki, każdy na własnym terenie oczyścić, ze szkodnikami.

Meteory
nie są starsze
od ziemi

Badania przeprowadzane na promieniach kosmicznych obalają starą teorię uczonych o wieku meteorów, który ustalano się do lat pięćdziesiątych. Pierwszym helium znajdującym się w meteorze. Według starej teorii helium wytwarzało się przez rozkład uranu na metal lekkie i terium i ołów.

Na podstawie tej teorii meteorów powstały bardzo długo, bo aż 7 miliardów lat. Doświadczenia, że meteory zostały wytworzone przez promienie kosmiczne, które wypełniają przestrzeń około ziemi w postaci niewidzialnego deszczu. Promienie kosmiczne rozpada się przy zetknięciu z ciałem atomu a niektóre z nich przemieniają się w helium. Na podstawie tej teorii meteory mają tyle lat co ziemia, t. zn. 2 miliardy lat.

OGŁOSZENIA DROBNE

Unieważniam zaginioną kenkartę z rejestracją wojskową wydaną przez u. m. Krośno, na nazwisko Fecko Wojciech. (4559)

Unieważniam zgubioną książkę wojskową RUK Kłodzko, kartę własności rowerowego motoru Pletkun Leon, Łądek-Zdrój, Bystrzyca. (4557)

Gorące podziękowanie tym którzy brali udział w pogrzebie naszego ukochanego męża i ojca śp. Kazimierza Oucika dnia 22. X. 47 r. Członkom Partynym, za wygłoszone mowy, Dyrekcji, Radzie Zakładowej pracowników fabryki papieru w Zakrzewie, składającą żona z dziećmi. (4537)

Wrocławski Kurier Ilustrowany. Wydawca: Spółdzielnia „Wielka”. Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30. Telefon redakcji 36-23, telefon administracji 11-17. Konto PKO VIII 123. Redaktor: Bronisław Winnicki. Drukarnia „Wiedza” Wrocław.

Fruwają parkany, drzewa i dachówki
Huragan szaleje na terenie kraju

Od dwu dni szaleje nad Polską burza o niespotykanej sile, która spowodowała liczne oberwania się dachów, parkanów i polamało wiele drzew. Żanin dotarł do Polski, huragan spowodował wiele szkód w krajach Europy Zachodniej i w Anglii.

Jaka jest przyczyna powstania huraganu?

Przez kraje Europy Zachodniej i Środkowej przeszła głęboka depresja barometryczna, kierując się w dalszym ciągu na wschód. Środek tej depresji, która rodzi gwałtowny wiatr, dręki, szturchnięciu przesuwaniu się mas powietrza po-

larno-morskiego z zachodu, znajduje się obecnie nad Bałtykiem południowym.

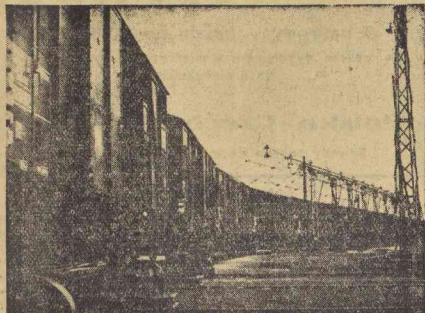
Przemysł Jedwabniczy
bije rekordy

Przemysł jedwabniczy notuje za okres trzech kwartałów b. r. duży sukces w postaci wyprodukowanych 14 milionów metrów tkanin jedwabnych. Osiągnięcie to przekracza cyfrę zaplanowaną o 24 proc.

Szczególnie dobre wyniki dała produkcja ostatnich miesięcy, gdyż wykonanie planu za dwa pierwsze kwartały wykazywało nadwyżkę tylko 2 proc.

NOWINY
LITERACKIEDZIŚ
PRZEGŁĄD

Świat i ILUSTRACJI



Wagony te są częścią zamówienia na 20.000, przesłanego przez Francję do Ameryki, i zostały przesłane drogą morską do ośrodka w Bordeaux, gdzie montowane są na łańcuchach.



Rzemieślnicy oczyszczają i dostosowują część tarczy zegarowej, która była zainstalowana za czasów Henryka VIII-go. Pracowite napisy na tarczy widoczne są za plecami rzemieślników. Zegar ten przez długi czas był ozdobą wieżycy pałacu Hampton Court.



Najpopularniejszy dziś piosenkarz filmowy, Bing Crosby



Bevin przemawia do weteranów spod El Alamein. Marsz. Montgomey słucha przemówienia.



Hollywood

W miasteczku Okey-City w stanie Pensylwania żyła rodzina o rzadkim nazwisku Smith.

Pniem rodziny Smithów był dziadek Abraham, syn tegoż Dawid, jego żona Luiza oraz ich dzieci: osiemnastoletnia miss Priscilla i trzynastoletni Bob. W miasteczku odbył się wybór najpiękniejszej girl i Miss Okey-City została wybrana Priscilla.

Radość dziewczęcia i rodziny nie miała granic, bo Amerykanie uwielbiają wszystko naj, naj, naj... A miss Priscilla była najładniejszą w całym Okey-City.

Postanowiono, że pojedzie do Hollywood. I pojechała.

Ale już na wstępie obłano ją zimną wodą. Była młoda i ładna, a nikt się nią nie zainteresował, żadna wytwórnia nie chciała jej porwać...

Dlaczego? Bo takich ładnych dziewcząt było w Hollywood 3795. A trochę brzydszych 5478!

Więc biedna Priscilla zmierzniała ze zgrozy i oczekiwała na dzień, w którym ją wezwą do jakiegos studio.

Ale żaden reżyser jej nie zwywał, choć zostawiła w kartotekach wytwórni zdjęcia w kostiumie kąpielowym.

Tym stanem rzeczy zaniepokoiła się rodzina Smithów.

— Dlaczego ona nie pisze?

— Musi ktoś do Priscilli jechać! — zawyrokował dziadek.

I na drugi dzień wyjechała mama Luiza. Ale ledwo wyszła z dworca w Hollywood podbiegł do niej asystent reżysera z Fox-Filmu i zawołał:

— Ile pani waży?

— 210 funtów — odparła korpulentna osoba.

— Takiej właśnie szukamy od tygodnia do filmu „Banlon”.

I z miejsca zawiózł ją do wytwórni, gdzie z panią Luizą Smith podpisał kontrakt.

Dowiedziawszy się o tym mąż jej Dawid pojechał do Kalifornii starym Fordem, w którym wyglądał tak zabawnie, że go z miejsca porwali do „Uniwersalu” na roczny kontrakt.

Widząc taki obrót rzeczy, dziadek Abraham podrapał się w kozia bródka, kupił bilet i machnął się do stolicy srebrnej magii.

Ale już na stacji w Los Angeles pobito się o niego dwóch niezależnych producentów, bo takiej charakterystycznej bródki od lat dziesięciu na ekranie nie było...

Podpisał więc kontrakt na 500 dolarów tygodniowo i pokazał fotografię rudego wnuka Boba.

Kiedy producenci zobaczyli jego kaczę noskę otoczony mgławicą pigwów, wystali samolotem menagera, żeby go zabrał do Hollywood ściągając.

Dziś cała rodzina zarabia ciękie dolary, a przed dziadkiem z kozia bródka stoi zawrotna karniera otworem. Tylko Priscilla nigdzie nie gra, bo ładnych już jest za dużo.

Dowiedziawszy się o tym pomyślałem: czyby nie można w ramach wymiany kulturalnej wysłać do Ameryki kilku naszych talentów charakterystycznych, a w zamian za to importować trochę ładnych już...

Przydałyby się nam na scenie i ekranie. Przydały, o przydały, przydały...

E. ZOOR



Powieść

rysunki Wasa

46

Ubranie schło bardzo powoli i dopiero nad ranem Żetyca mógł włożyć na siebie mniej więcej suchy garnitur. Rewolwer funkcjonował prawidłowo, trzeba było mieć nadzieję, że i naboje wyschły już dostatecznie. Z nastaniem dnia niebezpieczeństwo zwiększało się znacznie. W każdej chwili mógł nadejść ktoś z załogi i zainteresować się podejrzanym pasażerem. Żetyca wybrał sobie dużą pustą skrzynię i wysławszy ją słomą, postanowił spędzić w tym schronieniu cały dzień. Trzeba było mieć nadzieję, że przecież nie będą robić szczegółowej rewizji. Nieco smutniej przedstawiała się sprawa aprowizacji, ponieważ okazało się, że jedynym towarem w najbliższym zasięgu jest bawelna, która, jak wiadomo, nie nadaje się do konsumpcji. Nie było jednak rady. Trzeba się było przygotować na dłuższy post.

Niesposób cały dzień spać, trudno też bez przerwy oddawać się ponurnym rozmyśleniom. Żetyca, spędzając czas częściowo na spaniu a częściowo na walce z napastliwymi do przesady szczerami, oczekiwał z utęsknieniem wieczoru, mroźne nadzieje, że z nastaniem ciemności zdoła może jakoś porozumieć się z Doris i może uda mu się zdobyć coś do zjedzenia. Długie godziny oczekiwania skracał sobie obmyśleniem różnych planów działania, z których każdy w końcu wydawał mu się niemożliwy do zrealizowania. W jego obecnej sytuacji właściwie nie możliwe było coś racjonalnego przedsięwzięcia. Trzeba było jedynie czekać na jakiś przypadek. Może coś się stanie, ale co?

Z nastaniem wieczoru szczerzy stały się jeszcze śmielsze, ale i Żetyca nabrał na tyle odwagi, że postanowił opuścić swą skrzynię. Rozebrał się do pasa, wysmarował sobie twarz, ręce i piersi jakimś smarem, zawiązał głowę chustką i wyszedł śmiało w poszukiwaniu czegoś do zjedzenia. Wciągnawszy nosem powietrze zorientował się bez trudu w której stronie znajduje się kuchnia. Gruby, brązowy kucharz spojrzał na niego ze zdziwieniem.

— Czego tu chcesz? — spytał niechętnie.
— Daj co zjeść. Jestem głodny jak pies — mruknął Żetyca.

— Kolacja już była. Idź do roboty. Nic nie dostaniesz.
— Słuchajno bracie. Radzę ci ze mną nie zaczynać — warknął Żetyca. — Dawaj jeść, bo pożałujesz. Nie będę tu głodem przemierał dla waszej przyjemności.

Kucharz spojrzał na niego uważnie i bez słowa postawił przed nim ogromną porcję mięsa, chleba i kubek czarnej kawy.

— Jedz szybko i uciekaj — mruknął, rozglądając się wokół.

— Masz u mnie w porcie butelkę ginu — uśmiechnął się Żetyca, zabierając się z apetytem do kolacji. Kucharz dołożył mu jeszcze mięsa.

— Cholerne życie — zaklął Żetyca, popijając kawę. — Komuś się zachce dziewczęzi a ty się człowieku musisz tłuc na tym starym gracie.

— Milcz! — szepnął Hindus, zniżając głos. — Mnie nie wolno tego słuchać.

— I gdzież to trzymają te najukochańszą żonę maharadzy? — spytał Żetyca.

— Idź już, idź już! Dostałeś jeść, to idź. Jeszcze mnie wpędzisz w nieszczęście.

— Ale idę już, idę, stary głupcze — zaśmiał się Żetyca, zamykając drzwi za sobą. Jedno było przynajmniej załatwione. Był syty. To już dużo. Teraz należało wybadać, gdzie uwieczono Doris. Krecąc się po korytarzu zatrzymał przechodzącego marynarza.

— Słuchajno, przyjacielu — powiedział — gdzie to jest kabina tej miss. Podobno tam się poposło światło i kazano mi naprawić, ale nie mogę w żaden sposób trafić.

Hindus nie podejrzewając podstępny wskazał mu kierunek.



Jasio Peszek jest synem emigranta polskiego. Urodził się w Belgii gdzie później chodził do szkoły.

Jasio pragnął jechać do swojej ojczyzny.



W ybuchu wojna światowa.



Jasio dowiedział się ze smutkiem, że Polska dostała się do niemieckich.



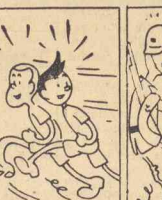
Belgia również cierpiała okupację niemiecką.



— Czy jest tu gdzieś krowiak trzebiący mleka.



— Tam, gdzie ten napój.



— Uciekajmy co tchu, Heniu!



— Donnerwetter!